

Ś.P. KSIĄDZ KANONIK MIROSŁAW DRAGIEL SAC

W piątek, 30 października 2020 roku, zmarł ks. Mirosław Dragiel SAC, pallotyn z Młodzianowa, kapelan Policji i duszpasterz w kościele garnizonowym.

Ks. Mirosław urodził się 7 stycznia 1960 roku w Rynie (powiat Giżycko).

Wychowywał się w parafii prowadzonej przez księży pallotynów. Był synem organisty. Ma młodszą siostrę.

Uczył się w Rynie oraz w Technikum Chemicznym w Ełku, a także w Szkole Muzycznej.

Do Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego (księży pallotynów)

wstąpił 1 października 1980 roku w Ząbkowicach Śląskich.

Ukończył Seminarium w Ołtarzewie z tytułem magistra

Wydziału Teologicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Kapłanem został 9 maja 1987 roku.



Jako wikariusz pracował w pallotyńskich parafiach w Warszawie (1987-89), Otwocku (1989-90) i Radomiu (1990-93). W 1988 roku podjął studia zaoczne w zakresie prawa kanonicznego na ATK w Warszawie. W roku 1993 został rektorem we Wrzosowie. Po zakończeniu trzeciej kadencji rektorskiej, w 2002 roku, powrócił do Radomia. W roku 2000, dekretem biskupa radomskiego, został mianowany kapelanem Komendy Miejskiej Policji.

Od roku 2003 podjął zadania kapelana Garnizonu Województwa Mazowieckiego w Mazowieckiej Komendzie Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu.

Tego roku otrzymał pierwszy stopień oficera rezerwy. Działalność kapłańska ks. Mirosława koncentrowała się przy kościele garnizonowym św. Stanisława w Radomiu.

Ks. Mirosław służył pomocą funkcjonariuszom, pracownikom cywilnym i ich rodzinom. Organizował i uczestniczył w najważniejszych wydarzeniach związanych z mazowieckim garnizonem Policji, w uroczystościach patriotycznych, celebrował nabożeństwa w intencji policjantów i pracowników Policji.

Ks. Mirosław przeżył 60 lat, w tym 40 lat w Stowarzyszeniu Apostolstwa Katolickiego i 33 lata w kapłaństwie.

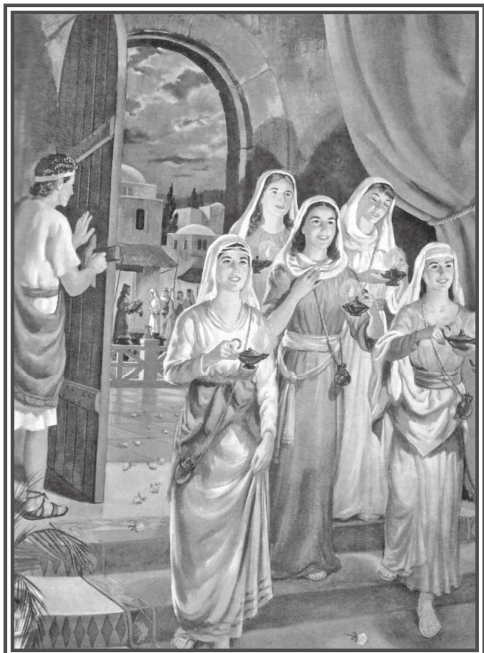
Biskup radomski Zygmunt Zimowski obdarzył ks. Mirosława w roku 2008 tytułem kanonika honorowego kapituły kolegiackiej św. Mikołaja w Końskich.

Mszy świętej pogrzebowej ks. Mirosława przewodniczył w naszym kościele ks. dr Waldemar Pawlik SAC, vicePrwincjał księży pallotynów. Pogrzeb odbył się we wtorek, 3 listopada. Ks. Mirosław spoczął w pallotyńskiej kwaterze na cmentarzu na Firleju.

Niech odpoczywa w pokoju!



„Czuwajcie więc,
bo nie znacie dnia ani godziny”.



Dziesięć panien z dzisiejszej Ewangelii oczekujących przyjścia pana młodego, to obraz królestwa niebieskiego ku któremu dążymy. Życie nasze jest wędrówką skierowaną ku celowi, którym jest niebo. Podążamy również ku Temu, którym wypełnione jest niebo. Życie ziemskie kończy się i zaczyna się wieczność. Dusza dąży do swego Stwórcy, dąży do miłości Boga. On jest naszym Oblubieńcem. Aby być przygotowanym na Jego przyjście, musimy „czuwać, bo nie znamy dnia ani godziny” tego przyjścia. „Lampy” w naszych rękach, to symbol życia, które musi być podsycane „oliwą”, miłością Ducha Świętego. Problem polega na tym, że w nas jest „pięć głupich (panien), a pięć rozsądnych”. Pierwsze panny wzięły lampy (otrzymały życie), ale nie wzięły oliwy (brak w życiu miłości Ducha Świętego). „O północy rozległo się wołanie: „Pan młody nadchodzi!””. Wszystkie panny gotowe są wyjść na spotkanie, ale głupim zabrakło oliwy i musiały iść po nią do sprzedawcy. „Gdy one odeszły, przybył pan młody”. Te, które były przygotowane weszły z nim na wesele i drzwi zamknięto. Po pewnym czasie przyszły pozostałe panny i prosiły, aby im drzwi otworzono. Konsternacja! „Zapewniam was, że was nie znam”. Czuwajcie więc...

To czuwanie ma być czynne, gotowe w każdej chwili na spotkanie z Oblubieńcem. Głupich i mądrych jest po równo. Czego jest we mnie więcej? Muszę tak żyć, aby mądrość wzięła górę nad głupotą. Panie Jezu, pragnę, aby w moim życiu oczekiwanie na Ciebie było mądrością podsycaną miłością Ducha Świętego.

Adam Żak

PANIE, NAUCZ MNIE UFAĆ

Jak ufać Bogu, kiedy wszystko się wali?

Weźmiesz się za jedną rzecz - coś innego się rozleci. A potem kolejna i kolejna sprawa. Aż w końcu mam poczucie, że totalnie nie ogarniam.

Jak realizować marzenia nie do zrealizowania?

Jak mówić, kiedy nikt nie słucha? Jak nie tracić wiary, kiedy ON działa incognito? Wtedy chyba najtrudniej ufać.

Bez zaufania życie staje się udręką. Bez zaufania nie sposób zbudować bliskiej relacji. W rodzinie, w pracy, w szkole, a nawet na boisku szkolnym.

Im większe zaufanie - tym głębsze relacje się tworzą.

Bywa, że zły duch w relacjach zmiesza. Oszkaluje, zniesławi. Znisz-

czy zaufanie tak pieczołowicie budowane. Trzymajmy język za zębami, bo słowo leczy, ale i zabija.

I tylko ON pozostaje. Niezawodny.

Ufność w miłosierdzie Boga daje pokój.

Dlaczego więc tak trudno jest mi otworzyć się na łaskę? Jezus powiedział do s. Faustyny: „Jak boleśnie rani Mnie niedowierzenie Mojej dobroci. Najboleśniej ranią Mnie grzechy nieufności” (Dz. 1076).

„Jezu, ufam Tobie!” Jezusowi bardziej niż na słowach zależy na konkretnych decyzjach, które kryją się za tymi słowami. Św. Augustyn miał sporo racji w tym, co mówił, choć to niebywale trudna zasada: „Pracuj tak, jakby wszystko zależało od Ciebie, ale ufaj tak, jakby wszystko zależało od Boga”. Ile w tym racji!

Dzięki takiemu nastawieniu dzieją się rzeczy niemożliwe.

Każdy chce mieć blisko siebie jedną, czy kilka osób, którym ufa. Ale człowiekowi nie można do końca zaufać. Bo człowiek jest słaby i może zawieść.

Chcę ufać Jezusowi, ale co to oznacza JEMU zaufać? „Niechaj się nie lęka do Mnie zbliżyć dusza słaba, grzeszna, a choćby miała więcej grzechów niż piasku na ziemi, utonie wszystko w otchłani miłosierdzia Mojego” (Dz. 1059).

Wiem, że Bóg chce dobra każdego człowieka, że wszystko może i nie chce nikogo skrzywdzić, i że Jego plan na moje życie jest najlepszy, i że mogę odważnie rzucić się w ramiona Ojca ufając, że mnie złapie.

Jadwiga Kulik

Z KATECHIZMU KOŚCIOŁA

„Dopóki człowiek pozostawał w zażyłości z Bogiem, nie musiał ani umierać, ani cierpieć”.

CISZA ODCHODZĄCYCH

Zaczął się kolejny miesiąc tego dziwnego roku. Takiego roku, który łamie wszystkie nasze tradycje, wymusza zmianę naszego zachowania i myślenia. W roku 2020 nic nie jest takie jak zawsze...

W pierwszym dniu listopada zazwyczaj wszyscy chodziliśmy odwiedzać cmentarze i zapalać światło pamięci dla naszych zmarłych, o których wierzymy, że są święci. W tym dniu wszystkie ciche i spokojne nekropolie stawały się rozświetlone od ognia zniczy, kolorowe od kwiatów i gwarne od odwiedzających je do późnych godzin nocnych...

Epidemia wymogła na nas zmianę. Czy to się nam podobało, czy nie. W moim domu, w związku z zagrożeniem, ustaliliśmy, że rodzice z racji wieku i tego, że są najbardziej narażeni - nie będą odwiedzać grobów. My, młodszy, będziemy ich reprezentować...

Tuż przed weekendem ogłoszono jednak zamknięcie cmentarzy... O, jaki wielki żal ogarnął moje serce! Właśnie w sobotę wybierałam się na groby moich dziadków i dalszej rodziny. Jaki bunt obudził się we mnie. Tak strasznie czułam, że to takie niesprawiedliwe. Zamknęli... Gorzkie słowa cisnęły się na usta, a do oczu łzy...

Trudny to był 1 listopada... Ale jednocześnie był to dzień świętowania. Prawdziwego świętowania i wspominania, ale nie zmarłych z rodziny, a świętych.

Tych, którzy wyniesieni na ołtarze orędują za nami. Tego dnia prawdziwie rozmyślałam o moich „ulubionych świętych”, bo przecież każdy z nas takowych ma, ma swoich patronów. Rozmyślałam nad ich życiem i zastanawiałam się, ile mogę zaczerpnąć od nich, aby moje życie podobało się Panu.

Groby bliskich z wielką radością odwiedziłam 3 listopada, we wtorek. Musiałam wprawdzie wziąć urlop na okoliczność wyjazdu, ale ileż spokojniej odwiedzało się cmentarze. Bez tłumy i gwaru wspominałam najbliższych. Opowiadałam córce o wspaniałych chwilach spędzonych u dziadków. Znicze paliły się tak samo jak 1 listopada, ale bardziej skupiłam się na modlitwie. Kwiaty wyglądały tak samo kolorowo i pięknie na płytach nagrobków, ale cisza i spokój przemawiała do serca. Bo przecież bez względu na gwar naszego życia i zabieganie, śmierć przychodzi ci-chutko. Zabiera człowieka w ciszy i spokoju.

Przenosi do wieczności, gdzie cicho czeka na nas odpowiednie miejsce, na które pracowaliśmy całe ziemskie życie...

Ostatnie dni uświadomiły mi, ile w naszym życiu jest pozorów, przyzwyczajęń i nawyków. A czy one prowadzą nas do głębokiej modlitwy, do przyłgnięcia do Jezusa, do umiłowania życia wiecznego?

zz

CHLEBA WYSTARCZY

Chrystusie
Obecny w Eucharystii

Zawsze chciałam
Dotknąć Ciebie

Aż nastał czas

Dziwny czas
Czas trwogi
Zarazy czas

Biją dzwony
Idę

W świątyni ludzi mało

CHLEBA wystarczy
Dla wszystkich

Dłonie wyciągam

W kształt łodzi piotrowej
Składam

STERNIKU
Jesteś

Pozwoliłeś mi Chrystusie
Dotknąć Ciała Twojego

Wypłynęmy na głębię
Z Tobą nie utonę

Tylko bochen CHLEBA
Zabiorę

Może głodnych spotkamy
W podróży

Jadwiga Kulik

ŚW. JAN PAWEŁ II MÓWI O NIEDZIELI

„Wierni świeccy powinni być świadomi, że na mocy kapłaństwa powszechnego otrzymanego na chrzcie współdziałają w ofiarowaniu Eucharystii. Składają Bogu boską Żertwę ofiarną, a wraz z Nią samych siebie; w ten sposób zarówno przez składanie ofiary, jak i przez Komunię świętą, wszyscy biorą właściwy sobie udział w czynności liturgicznej, czerpiąc z niej światło i moc, aby sprawować swoje chrzcielne kapłaństwo przez świadectwo świętego życia”.





IV TYDZIEŃ PSAŁTERZA

8 listopada 2020r. - NIEDZIELA

Imieniny: Klaudiusza, Wiktora

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Mdr 6, 12-16

PSALM 63, 2. 3-4. 5-6. 7-8

2. czytanie: 1 Tes 4, 13-18

EWANGELIA: Mt 25, 1-13

9 listopada 2020r. - PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Bogdana, Genowefy

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Ez 47, 1-2. 8-9. 12

PSALM 46, 2-3. 5-6. 8-9

EWANGELIA: J 2, 13-22

10 listopada 2020r. - WTOREK

Imieniny: Leona, Stefana

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Tt 2, 1-8. 11-14

PSALM 37, 3-4. 18 i 23. 27 i 29

EWANGELIA: Łk 17, 7-10

11 listopada 2020r. - ŚRODA

Imieniny: Bartłomieja, Marcina

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Tt 3, 1-7

PSALM 23, 1b-3a. 3b-4. 5. 6

EWANGELIA: Łk 17, 11-19

12 listopada 2020r. - CZWARTEK

Imieniny: Krystyny, Mateusza

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Flm 7-20

PSALM 146, 6c-7. 8-9a. 9b-10

EWANGELIA: Łk 17, 20-25

13 listopada 2020r. - PIĄTEK

Imieniny: Arkadiusza, Jana

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 2 J 4-9

PSALM 119, 1-2. 10-11. 17-18

EWANGELIA: Łk 17, 26-37

14 listopada 2020r. - SOBOTA

Imieniny: Elżbiety, Judyty

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 3 J 5-8

PSALM 112, 1b-2. 3-4. 5-6

EWANGELIA: Łk 18, 1-8



1. Dzisiaj pod hasłem „Przywrócić nadzieję” obchodzimy 12. Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym. Przy wyjściu z kościoła są zbierane do puszek ofiary na pomoc cierpiącym chrześcijanom w Republice Środkowoafrykańskiej.
2. Dzisiaj o godz. 14³⁰ Msza święta hospicyjna.
3. Przez cały listopad, codziennie o godz. 17²⁰, odmawiamy różaniec, a o godz. 18⁰⁰ sprawujemy Mszę świętą za zmarłych poleconych w wypominkach listopadowych. Wypominki listopadowe i roczne można składać w zakrystii i w kancelarii parafialnej.
4. Przypominamy, że za pobożne nawiedzenie w listopadzie cmentarza i za odmówienie modlitw za zmarłych można uzyskać odpust zupełny, który można ofiarować wyłącznie za zmarłych. Z racji epidemii, Ojciec Święty Franciszek, przedłużył w tym roku czas uzyskania odpustu z pierwszego tygodnia listopada na cały miesiąc. Odpust możemy uzyskać przez 8 dni, nie muszą to być dni kolejne. Za niecisłą informację w papierowym wydaniu poprzedniego numeru Gazetki – przepraszamy.
5. W środę, w Narodowe Święto Niepodległości, Msze święte w naszym kościele o godz. 6³⁰, 9⁰⁰ i 18⁰⁰.
6. W piątek, 13 listopada, Nabożeństwo fatimskie dla osób starszych, chorych i samotnych. Od godziny 8³⁰ różaniec i okazja do spowiedzi, natomiast o godz. 9⁰⁰ Msza święta i Adoracja.
7. Transmisje niektórych modlitw z naszego kościoła są dostępne na stronie facebook.com/pallotyniradom.
8. Jako Redakcja „Mojej Parafii” zwracamy uwagę na to, że z racji dynamicznie zmieniającej się sytuacji z epidemią, niektóre ogłoszenia mogły ulec korekcie już po oddaniu Gazetki do druku. Prosimy o uważne wysłuchanie ogłoszeń w kościele lub sprawdzenie ich w gablocie oraz na stronie jozef.alte.pl.

POSŁUCHAJ PAPIEŻA FRANCISZKA

*„Jeśli Kościół chce spełnić swoje opatrnościowe przeznaczenie,
ewangelizacja jako radosne,
cierpliwe i stopniowe przepowiadanie zbawczej śmierci
i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa
powinno być absolutnym priorytetem”.*

Z racji epidemii, „Moja Parafia”
w najbliższych tygodniach będzie wychodzić
w formacie wakacyjnym.
Dziękujemy Bogu za Wszystkich
Wiernych Czytelników i prosimy o modlitwę.

Redakcja.